



WAŻNE zmiany w przepisach od 2015 roku.



Farex

NIEZAWODNE KASY DO WARSZTATÓW

www.edatapolska.pl



Autonaprawa

www.e-autonaprawa.pl

Adres redakcji:
pl. Nowy Targ 28/14
50-141 Wrocław
tel. 71 715 77 95
faks 71 343 35 41

autonaprawa@technotransfer.pl
www.technotransfer.pl

Numer rachunku bankowego:
03 1140 2004 0000 3102 5467 9483

Redaktor naczelny:
Marian Kozłowski
m.kozlowski@technotransfer.pl

Sekretarz redakcji:
Bogusława Krzczanowicz
b.krczanowicz@technotransfer.pl

Redakcja e-autonaprawa.pl:
Adam Rudziński
a.rudzinski@technotransfer.pl

Stali współpracownicy:
Romuald Gnitecki, Jacek Jabłoński,
Andrzej Kowalewski, Hubert Kwarta,
Zenon Majkut, Ewa Rozpędowska,
Leszek A. Stricker, Tomasz Szulc,
KrzaQ

Marketing i reklama:
Małgorzata Salamaga-Borysenko
tel. 71 733 67 56
m.salamaga@technotransfer.pl
Przemysław Krzczanowicz
tel. 71 715 77 96
p.krczanowicz@technotransfer.pl

Prenumerata:
tel. 71 715 77 95
prenumerata@technotransfer.pl

Opracowanie graficzne i skład:
Taurus CD
tel. 71 715 77 98

Wydawca:
Wydawnictwo Technotransfer



Druk i oprawa:
Delta Wrocław

Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk materiałów wyłącznie za zgodą redakcji. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Zdjęcia na okładce:
Launch, AkzoNobel



Sieci

Zrzeszenia niezależnych warsztatów konkurowałyby w pełni równoprawnie z sieciami autoryzowanymi, gdyby udało się w nich rozwiązać problem solidarnych gwarancji na wykonywane w ich placówkach naprawy. Teoretycznie rzecz wydaje się prosta: warsztat naprawiający udziela gwarancji, którą honorują wszyscy członkowie danej sieci, co klientowi łagodzi kłopoty z załatwianiem ewentualnych reklamacji, a finansowe rozliczenia odbywają się między zainteresowanymi firmami usługowymi.

W praktyce jednak „niezależni” wzbierają się przed takim rozwiązaniem, tłumacząc słusznie, że ceny usług w różnych regionach kraju są zróżnicowane i nawet części od tego samego dostawcy kosztują niejednakowo z racji indywidualnych opustów, rabatów i bonusów. Jeszcze ważniejszym powodem nieporozumień mogą być odmienne diagnozy usuwanych usterek. Dlatego żadna z działających w Polsce warsztatowych sieci wspólnych gwarancji nie ma i mieć nie zamierza.

Jak zatem rozwiązują te problemy serwisy autoryzowane, funkcjonujące przecież w tych samych realiach rynkowych? Ano nie rozwiązują i nawet nie próbują. Zasada solidarnej odpowiedzialności figuruje tam wyłącznie w firmowych statutach. Przeszkodą w jej stosowaniu jest nigdzie niezapisana, lecz skrupulatnie przestrzegana solidarność zawodowa. Zgodnie z nią – nie należy nikogo dyskwalifikować gwarancyjną poprawką wnoszoną do wykonanej przez niego pracy. Poza tym niewykluczone, iż w powtórnej naprawie prowadzonej według tych samych rutynowych procedur popełni się te same błędy.

Doświadczyła tego niedawno nasza redakcyjna koleżanka, w której samochodzie przestał działać prędkościomierz, co dla osoby tak rygorystycznie przestrzegającej wszelkich drogowych przepisów oznacza nieszczęście gorsze od awarii silnika. Udała się więc najpierw do niezależnego warsztatu, lecz tam wszystkie zabiegi wskazane w przypadku niesprawności tego rodzaju elektronicznych urządzeń nie przyniosły pożądanego efektów. Pozostawała już tylko ryzykowna (bo kosztowna i może niekonieczna) wymiana całego przyrządu. Poradzono więc skorzystać z dokładniejszej diagnostyki w ASO.

Autoryzowani warsztatowcy bez wahania wymienili prędkościomierz wraz z kompletem dochodzących do niego przewodów, policzyli należność według sieciowego cennika, wydali gwarancję i życzyli szerokiej drogi. Był to akurat warsztat zlokalizowany w dość odległym mieście, a efektów naprawy starczyło za ledwie na parędziesiąt kilometrów. Pocięchę stanowiąca tylko ta sieciowa gwarancja.

Jednak jej honorowania odmówił miejscowy serwis tej marki, tłumacząc grzecznie, jak to bardzo niezręcznie jest odpowiadać za nieswoje grzechy. Osobisty zaś urok koleżanki zdziałał tylko tyle, że bezpłatnie zdiagnozowano niesprawność, zalecając: „wymienić prędkościomierz wraz przyłączami”... W sumie korzystny okazał się brak takiej gwarancyjnej naprawy o łatwych do przewidzenia skutkach, bo wnet pojawiłby się kłopot dodatkowy, kto powinien ponosić warsztatowe koszty za pierwszym, drugim i... trzecim razem.

Marian Kozłowski

Marian Kozłowski